

Nie chcą konferencji naukowej nt. Smoleńska

23 listopada 2011

Czy ktoś w Polsce wreszcie zbada, co działo się z TU-154M, gdy doszło do katastrofy w Smoleńsku? Mechanizm zniszczenia nie był analizowany ani przez MAK, ani przez komisję Jerzego Millera, ani żadną prokuraturę prowadzącą śledztwo ws. katastrofy. Teraz badań odmówiło Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Jak podaje portal TVP Info, Centrum odmówiło sfinansowania konferencji naukowej, o którą prosiło kilkunastu polskich profesorów. Wcześniej finansowego wsparcia odmówił im Komitet Mechaniki Polskiej Akademii Nauk.

„Wszelkie wyjaśnienia dotyczące mechanizmu zniszczenia w katastrofie smoleńskiej pochodzą od osób pozbawionych wiedzy i wykształcenia z dziedziny mechaniki, co stało się źródłem absurdałnych z punktu naukowego teorii i przyczyną ogromnego zamętu społecznego” – napisali fizycy w liście skierowanym do szefów 27 polskich jednostek badawczych zajmujących się mechaniką.

Chcieli zorganizować przynajmniej konferencję naukową poświęconą naukowemu podejściu do tego, co wydarzyło się w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r.

O pomoc w sfinansowaniu konferencji zwrócili się do dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, prof. Krzysztofa Kurzydłowskiego.

Zdaniem części naukowców, z punktu widzenia mechaniki, fakt rozpadnięcia się TU-154 na tysiące drobnych kawałków jest trudny do wytłumaczenia z naukowego punktu widzenia.

Poniżej cała treść listu podpisanego przez 15 profesorów z

największych polskich uczelni do szefa NCBiR:

„Szanowny Panie Dyrektorze,

Zwracamy się do Pana z prośbą, aby korzystając ze swoich statutowych uprawnień NCBiR otworzyło możliwość sfinansowania badań naukowych mających na celu analizę i wyjaśnienie mechanizmu zniszczenia w tzw. „katastrofie smoleńskiej” z dnia 10 kwietnia ub. r., a także ogólny rozwój technologii badawczych w zakresie testów zderzeniowych.

Tragiczne wydarzenie, które pociągnęło za sobą śmierć elity politycznej i kadry dowódczej polskich sił zbrojnych w dalszym ciągu elektryzuje społeczeństwo z powodu wielu zagadek związanych z mechaniką zniszczenia samolotu TU-154. Hipotezy dotyczące tego mechanizmu tworzone przez ludzi pozbawionych wykształcenia w dziedzinie mechaniki z jednej strony podnoszą emocje społeczne, z drugiej zaś budzą oburzenie środowiska naukowego ze względu na prymitywizm i sprzeczność z prawami fizyki. Wyrazem tego może być wystąpienie prof. Mirosława Dakowskiego do prokuratury.

Katastrofa smoleńska jest zbyt ważnym wydarzeniem w dziejach kraju, aby pozwolić na kształtowanie jej obrazu w świadomości społecznej przez polityków i propagandzistów w zależności od wyznawanych sympatii politycznych. Niezależnie od przyczyn, jakie do niej doprowadziły, a którymi nauka nie powinna się zajmować, jest to problem naukowy i zadanie dla instytucjonalnej nauki polskiej – zadanie polegające na wyjaśnieniu samego mechanizmu zniszczenia samolotu. Zadanie trudne i interdyscyplinarne, którego rozwiązanie wymaga zaangażowania i współpracy ośrodków naukowych zajmującymi się różnymi dziedzinami nauki – takimi jak wytrzymałość materiałów, mechanika zniszczenia, komputerowe badania symulacyjne, doświadczalne badania zderzeniowe (crash testy) i inne – lecz przy obecnym poziomie technologii symulacyjnych całkowicie wykonalne.

Prace mające na celu ustalenie mechanizmu zniszczenia w „katastrofie smoleńskiej” miałyby wielkie znaczenie czysto naukowe i podniosłyby poziom symulacji komputerowych w dziedzinie krajowych badań zderzeniowych. Mogłyby one być prowadzone z wykorzystaniem istniejących programów komputerowych będących w dyspozycji NASA, wierzymy jednak, że doprowadzą do powstania oryginalnych polskich aplikacji. Pozwoliłoby to na ich zastosowanie w wielu dziedzinach związanych z badaniem bezpieczeństwa w transporcie nie tylko lotniczym, lecz również lądowym.

Sądzymy, że punktem wyjścia dla wspomnianych prac powinna być konferencja naukowa, którą umownie nazywamy Konferencją Smoleńską. Pozwoliłaby ona na przedstawienie dotychczas wykonanych badań, wymianę doświadczeń i ustalenie kierunku dalszych prac. Chcielibyśmy, aby konferencja ta odbyła się pod patronatem Komitetu Mechaniki Polskiej Akademii Nauk. Ze względu na to, że Komitet Mechaniki nie dysponuje środkami na ten cel, prosimy Pana Dyrektora o sfinansowanie kosztów takiej Konferencji ze środków NCBiR.

Licząc na pozytywne ustosunkowanie się do powyższych postulatów pragniemy przekazać wyrazy najwyższego szacunku.”

Centrum nie przychyli się do prośby. Portal tvp.info cytuje odpowiedź prof. Kurzydłowskiego: „Zmuszony jestem poinformować, że postulatów przez Panów zgłoszonych do realizacji przyjąć nie mogę.” Dyrektor zaznacza, że katastrofa smoleńska „nakazuje każdemu z nas oraz każdej instytucji w Polsce głębszą refleksję, także w kontekście badań minimalizujących ryzyko tego typu sytuacji w przyszłości”. Zaznacza jednak, że zorganizowanie takiej konferencji wychodzi poza kompetencje oraz zakres działania Centrum.

Koordynator inicjatywy zorganizowania konferencji prof. Piotr Witakowski z krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej nie chce komentować sprawy. „Chciałbym tylko zaznaczyć, że po katastrofie budowlanej na terenie Międzynarodowych Targów

Katowickich dziennikarze często dzwonili do naukowców z prośbą o wyjaśnienia. W przypadku katastrofy smoleńskiej głos środowiska naukowego jest lekceważony” – powiedział portalowi tvp.info.

Najsmutniejsze w tej sprawie jest to, że żadna z instytucji państwowych, naukowych nie zadała sobie nawet odrobiny trudu, by wyjaśnić najbardziej zagadkowe elementy zdarzenia z tragicznego sobotniego poranka w okolicach smoleńskiego lotniska w kwietniu ubiegłego roku. Jeśli nie chcą w tym pomóc najważniejsze polskie instytuty naukowe, zasadne są pytania o cele przyświecające kierującym nimi ludziom.

Opracowanie: ruk

Na podstawie: tvp.info

Źródło: Stefczyk.info